GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 47.

We Srodę Dnia 11. Czerwca 1806.

Z Wiednia d. 4. Czerwca.

Na d. 31 Maia wykonał przed W. Marszałkiem, Xciem Starhembergiem, mianowany przez J. C. K Mość po postąpieniu na Radcę stanu i konferencyynego Schittlersberga jeneralnym Dyrektorem rachunkow Kirstein na Kirstenau przysięgę wierności i rozpoczął swoie urzędowanie.

J. C. i C. K. Mość raczył w roku przeszłym pod d. 26 Kwietnia rozkazać nayłaskawiey, aby arcybiskupie seminarium w Wiedniu, które tylko z 3go składało się piętra, i ledwie połowę na dyecezyą potrzebnych dostarczało Xży, iednem ieszcze piętrem pomnożone i powiększone zostało, co gdy iuż ukończone zostało, raczył J. C. K. Mość d. 22 Maia r. b. zobaczyć nowe to seminaryum i uznał, iż wszystko podług iego rozkazu uskutecznione zostało i odpowiada przeznaczonemu celowi, z czego nayłaskawsze swoie ukontentowanie oświadczył. Na d. 1 Maia przybrano uroczyście salę iadalną tego gmachu obrazami Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość w przytomności Xcia Arcybiskupa i prałatow kapituły, przyczem wystawiono w mowie cel rzeczonego instytutu.

C. i C. K. Radca i Prezydent miasta Wiednia, Wohlleben podał znowu na d. 15 Marca imiona właścicieli tych domow w mieście i po przedmieściach Wiednia, którzy w dobrowolney ofiarze złożyli do kassy mieyskiey woienną pożyczkę z lat 1794 do 1799 nieprzyymuiąc na to obligacyy. Summa kapitalna tey pożyczki wynosi 39,532 ryń. 26 kr. a z zaległą prowizyą 55,648 ryń. 22 kr. J. C. K. Mość raczył ten nowy dowod patryotyczney przychylności wiernych stolicy obywateli z szczególnieyszem ukontentowaniem przyiąć, i imiona ich do publiczney podać wiadomości nayłaskawiey rozkazał.

Właścicielka dóbr Pakraz w Węgrach, Pani Jankovich, dostawiła w patryotycznym darze do woyskowego magazynu 500 mec pszenicy, 500 żyta i innego zboża, tudzież 1000 mec owsa. J. C. i C. K. Mość raczył tey szlachetney przyiaciołce oyczyzny swoie nayłaskawsze ukontentowanie oświadczyc kazać i czyn iey publiczności oznaymić.

Z Brynu d. 3. Czerwca.

Listy z Konstantynopola pod d. 28 Kwietnia donoszą, iż biega tam pismo, w którym obwiniony iest Angielski konsul Barker w A-

leppo od tamteyszego konsula Francuzkiego Coraniez, iż przyłożył się do zamordowania Francuzkiego Agenta Romieux między Aleppo i Ispahanem. P. Barker usprawiedliwia się w wydanym z swey strony piśmie względem tego zarzutu.

Francuzki Kommissarz i pierwszy tłomacz, który długi czas bawił w Widynie, udał się przez Konstantynopol do Ispahanu.

Król Angielski mianował agenta Angielskiey kompanii, P. Morriera, jeneralnym konsulem w Lewancie.

Angielski poseł, Lord Arbuthnot, ponowił jeszcze raz na radzie z Reiseffendem żądanie swoie względem ponowienia przymierza między iego dworem i Portą, daiąc przy tęm poznać, iż ieżeli to nie nastąpi, tedy dwor Angielski przymuszonym będzie zamknąć Tureckie porty na środziemnem morzu i w Dardanelach. O treści tego naradzenia doniosł Reisffendy Rossyyskiemu posłowi, Hrabi Italińskiemu, który mu na to oświadczył: że Dwor iego pochwala w prawdzie żądanie dworu Angielskiego, ale się do tego mieszać niechce.

Wszystkie podarunki, które Turecki poseł, Muhib-Effendy, do Paryża powiozł szacowane są do 100,000 piastrow.

Z Tryestu d. 22. Maia.

Od kilku dni przechodzi znowu wiele Francuzkiego woyska z Włoch do Dalmacyi; nikt nie poymuie na co tam tyle woyska ściągaią, chyba Cesarz Napoleon będzie chciał odzyskać od Turcyi należące dawniey do Wenecyi kraie.

D. 29 Kwietnia poszło z Neapolu z korpusem Murzynow 2000 piechoty Francuzkiey przed Gaetę. Ale że około tey twierdzy krążą ciągle Angielskie i Rossyyskie woienne okręty, zatem trudną będzie co przeciw niey wskurać z strony morza, a lądem dla wybornego położenia iest prawie nie dobytą.

W Kalabryi tworzą, iak słychać, nowe regimenta, co okazuie, że nie iest tam tak spokoynie iak gazety donoszą.

Z Petersburga d. 12. Maia.

Kapitan, którego wzięto w Chinach do więzienia wraz z ludźmi iego, nie iest Lisiański, lecz sam P. Krusenstern. Zawinął on w prawdzie do Kantonu, nie zaś do innego portu zamkniętego dla cudzoziemcow, lecz Chińczykowie oświadczyli, iż Kiachta iest iedynym mieyscem wyznaczonym dla handlu Rossyyskiego, zapytali się więc iakim końcem zawinięto do drugiego mieysca? czyli dla rozszerzenia handlu? lub z ciekawości? co uważaią za rzecz oboiętną, lecz twierdzą, iż należało się było pierwey w tey mierze zapytać lub donieść o tem przedsięwzięciu. Mamy nadzieię, iż wszystko w dobrym sposobie będzie załatwione.

Z Londynu d. 19. Maia.

Do domu wschodnio-indyyskiey kompanii nadszedł d. 15 t. m. list pod d. 4 Grudnia 1805 od P. Barlow, z którego następuiący przyłączamy wypis:

"Mam honor donieść kollegium, że na d. 22 p. m. zawarty został ostateczny pokoy między Lordem Lake i agentem Dowluta Row Scindiaha na warunkach, które moim zdaniem naydogodnieysze są do utrzymania stosunkow przyiaźni i dobrego porozumienia między obiema państwami. Przytem mam niezawodną nadzieię, iż w krótce ukończą się szczęśliwie nieprzyiacielskie kroki z Juwuntem Row Holkarem, przez co zmnieyszą się znacznie wydatki w rożnych prezydencyach przez rozpuszczenie woyska. Z ukontentowaniem donoszę ieszcze, iż zupełna spokoyność

panuie w posiadłościach kompanii, i wcale nie przewiduię żadnego zdarzenia, któreby ią przerwać lub panowanie i dobro W. Brytanii naruszyć mogło.

Z Gibraltaru odebraliśmy wiadomość, że Adm. Sidney Smith przybył z 3 liniiowemi okrętami i 1 fregatą do Sycylii, dla zasłonienia tey wyspy przeciw nieprzyiacielskiemu attakowi. Załodze w Gaecie dostawił rożnych potrzeb.

Eskadra, na którey znayduie się Hieronim Bonaparte, krąży około 6 tygodni na wysokości S. Heleny, w celu zapewne schwytania Angielskiey wschodnio indyyskiey floty. Przeciw wyspie S. Heleny nie czyniła iednak żadnego attaku. Fregata Ochotnik, która przed przylądkiem Dobrey nadziei zabrana została, zarzuciła w mniemaniu, że przylądek w ręku Hollendrow zostaie, kotwicę przy okręcie Domedes, ponieważ Anglicy wywieszoną ciągle maią Hollenderską banderę, odłączyła się była pod Teneryffą od Francuzkiey eskadry, ale postrzegłszy w przylądku Zielonym obce żagle, szukała w ostatnim mieyscu schronienia. Wspomniona fregata miała na sobie 200 żołnierzy Angielskich, które Francuzka eskadra na 2 z Gibraltaru wyszłych statkach zabrała. Podobieństwem iest, że eskadra Hieronima Bonapartego przeznaczoną była do przylądka Dobrey nadziei, ale dowiedziawszy się, że przez Anglikow wzięty został, postanowiła wrocić się do Europy. Składa się z 6 liniiowych okrętow 1 o 80 działach, 5 o 74 działach i 1 fregaty.

Przy Boulogne wychodzą znowu nieprzyiacielskie okręty na przedporcie. Kapitan Owen popłynął tam na fregacie Nieśmiertelna na rozpoznanie.

Lord Petty doniosł wczoray niższey izbie, iż w krotce żądac będzie kommissyi dla roztrząśnienia nadużyciow w zachodnich Indyach.

Eskadra Adm. Warren okropną wytrzymała burzę na d. 23 Kwietnia; okręt Marengo pozbawiony został wszystkich masztow, a Ramilli utracił ich kilka. Adm. Warren wysłał liniiowy okręt ieden do wschodnich Indyy. Adm. Duckworh odbywa ieszcze kwarantannę w odnodze Cawsand.

Pod d. 14 t. m. zdięte zostało embargo z Hamburskich, Oldenburskich, Bremeńskich i Pappenburskich okrętow, tak, iż wolno rzeczonym okrętom odpłynąć z Anglii.

Podług oświadczenia P. Foxa pod d. 16 t. m. mogą Amerykańskie, Duńskie, Hamburskie i inne neutralne okręty zawiiać pod pewnem ograniczeniem na Elbę lub do innych zamkniętych przez Anglikow portow.

Z Paryża d. 22. Maia.

Względem poymania Admirała Linois o czem wiemy tylko dotąd z gazet Angielskich, wyraża Monitor: "Na wiadomość o zabraniu okrętu Marengo i fregaty Belle Poule przez 1 Angielski okręt i 1 fregatę, oburzyła się publiczność stolicy. Nadaremnie przywodzono, że Angielski okręt był 3 pokładowy; odpowiadano, że nie ma przykładu, aby poiedyńczy okręt Angielski zabrał poiedyńczy Francuzki, a tem mniey to nastąpić powinno, gdy ten okręt 3 lata iuż na morzu bawił, a zatem lud iego obeznał się zupełnie z morzem. Publiczne mniemanie potępia Admirał Linois; lecz z ukontentowaniem przywiedziemy na iego stronę następuiące usprawiedliwiaiące dowody: Adm. Linois natrafił w nocy na eskadrę Adm. Warren. Oddalił się bardzo łatwo od okrętu Londyn, ale gdy 2 inne okręty nadeszły, musiał się Linois poddać. Przy takim trafie nie ma żadnego wstydu, i iedne mu tylko przypadkowi należy rzecz przypisać. Admirał i

iuż zrobili swoią powinność. Marengo i Belle Poule zrobiły przez 3 lata w wschodnich Indyach przeszło 40 mill. fr. na Anglikach zdobyczy i przymusiły handel Londyński do opłacania poczworney assekuracyi swych okrętow.„

Przez wyrok Cesarski nakazane iest, iż popisowi, którzy dla uniknienia służby woyskowey ucinaią sobie palce, i t. d. użytemi będą do sypania szańcow.

Przedonegday przedstawił minister morski Cesarzowi Kapitanow Magendie i Villemandrin, z których pierwszy dowodził w bitwie pod Trafalgar okrętem Bucentaurus, drugi Swiftsure. Cesarz rzekł do nich: Wy należycie do tych, którzy się dobrze bili; potraficie się więc zemścić!

W Tunis znayduie się, podług Monitora, 6000 Neapolitańskich i Sycyliyskich niewolnikow. Zabranego niedawno Neapolitańskiego okrętu przez korsarza Tunetańskiego wstrzymał nasz konsul w Tunis sprzedaż. Genueński okręt, który Algierski korsarz zabrał, uwolniony natychmiast został, a kapitan iego iest od Deja za niezdatnego uznany do dowodzenia okrętem, ponieważ się ważył zabierać Francuzki okręt.

Więcey iak 15 dywizyy Francuzkich woiennych okrętow (wyraża Monitor) przebiegaią morza. Anglicy zabierą niektóre z nich, lecz nim to nastąpi każda z nich uczyni Angielskiemu handlowi kilka millionow szkody.

Tenże dziennik donosi z Petersburga pod d. 15 Kwietnia: "Będący przy tuteyszym Francuzkim konsulacie P. Ruffin powrocił z Paryża. Z ukontentowaniem dowiedzieliśmy się od niego, że Cesarz Napoleon zezwolił na uwolnienie wszystkich Rossyyskich okrętow, które na początku woyny w portach Francuzkich zatrzymane zostały. Wszyscy osiedli w Rossyi Francuzcy kupcy, którzy obawiali się o swoy maiątek, uspokoionemi zostali. Jeneralny konsul Francuzki P. Lesseps otrzymał pozwolenie bawienia tu, i miał kilka naradzeń z Xciem Czartoryskim.„

Gdy rozpoczęte w Monachium negocyacye między Bawaryą, Wirtembergiem i Badenem względem sporow ostatniego podziału, nie odniesły pożądanego skutku, przeniesione zatem zostały do Paryża.

Przygotowania, iakie na drodze z Paryża do Medyolanu czynią, zdaią się zapowiadać, że Cesarz uda się do Włoch w ciągu tego lata.

Król Józef Neapolitański znaydował się d. 30 Kwietnia w Kassano, skąd d. 1 Maia udał się do Tarentu. Przy mieście Mammola wzbudzona zostało żywo iego ciekawość. Około 3000 męższczyn i kobiet z cierniowemi koronami na głowach i biiąc się kamieniami w piersi wybiegło z krzykiem na przeciw niego. Zadziwiony Król kazał stanąć powozowi i pytał się o przyczynę tego załosnego krzyku. Ludzie ci żalili się na Barbarzyńskich korsarzow, którzy często nachodzą ich brzegi, rabuią domy, zabieraią ich żony i dzieci do niewoli, tudzież na brak sprawiedliwości i przeciąganie za nadto długo spraw. Król przyrzekł im, iż wszystko uczyni do usunięcia w krotce tego podwoynego złego. Zaledwie wymowił te słowa gdy rzucili cierniowe korony z głowy i szli za powozem z radosnemi okrzykami.

Cesarz mianował 35 kommanderow i 214 kawalerow żelazney korony. W liczbie pierwszych znayduią się Kardynałowie Oppizoni, Bellizoni i kilku biskupow Włoskich.

Nowy Turecki poseł, Muhib-Effendy, przyiechał d. 20 do Paryża.

Cesarz posłał senatowi poselstwo, przez

które mianował następuiące osoby senatorami. Jenerała Dumont, który w bitwie pod Austerlitz był raniony, Jenerała Hautpoul, Ordonner, jeneralnego kommendanta gwardyi, i Radcę stanu Petiet, jeneralnego dozorcę W. armii. "Armiia (wyraża Cesarz w poselstwie) zobaczy z tego wyboru, iż wielkie iey i użyteczne zasługi zawsze w naszey zostaią pamięci.,, Mianowani także są senatorami: Barnal, Arcybiskup Tours i Premat, arcybiskup Tulozy, i wyraża Cesarz z tego powodu: " Duchowieństwo pozna iak dalece iesteśmy kontenci z iego gorliwości w usługach naszey korony i oyczyzny.,, Daley są mianowani senatorami: P. Faletti Barolle, ieden znaybogatszych posiadaczow ziemiańskich w departamencie Zaalpeyskim i prezydent akademii Turyńskiey; d'Ahremberg, naybogatszy posiadacz dóbr w Belgium. " Nowe departamenta (dodaie Cesarz) zobaczą z tego wyboru, iż nie czyniemy żadney rożnicy między dawnemi i nowemi departamentami; zobaczą w tem nowy dowod naszego ukontentowania z ich przychylności i przykładania się do dobra kraiu, &c.,,

Senator Monge iest mianowany rocznym prezydentem senatu.

Xżę Karol Isenburg, półkownik weszłego w służbę Francuzką regimentu tego imienia, iest mianowany członkiem legii honorowey.

Cesarz oświadczył deputowanym miasta Berdeaux na prożbę ich, aby raczył to miasto obecnością swoią zaszczycić, iż zostawia to do pomyślnieyszych okoliczności tego miasta.

Mowią, iż urządzenie nowego rządu w Hollandyi wkrotce ogłoszone zostanie.

Negocyacye względem Niemieckich interessow odbywaią się tu ciągle. Pomiędzy deputowanemi różnych Niemieckich kraiow nie zachodzi zupełna iedność, czemu się nawet przy tak podzielonych interesach dziwić nie trzeba.

Przybył tu Kardynał Maury z Włoch, i mowią, iż otrzyma koadjutoryą tak Arcybiskupstwa Paryzkiego, iako też urzędu W Jałmużnika.

Monitor umieszcza co następuie pod napisem z Konstantynopola d. 6 Kwietnia.

"P. Jaubert, sekretarz i tłomacz Cesarza Jmci Francuzow do ięzykow Greckiego i Tureckiego, który przez rożne poselstwa do W. Sułtana dobrze tu był położony, wysłany został od swego Monarchy do Króla Perskiego. Od roku nie wiedziano co się z nim stało i nie wątpiono wcale o iego śmierci, gdy nakoniec nadeszła od niego wiadomość. List iego do sprawuiącego interessa P. Ruffin zawiera w sobie przypadki, iakie tego interessuiącego młodzieńca spotkały. Porta, której doniosł o nim Jusufbasza, wydała ferman, aby wszędzie w swey podroży był wspierany. Ferman ten doszedł Szacha Perskiego, który natychmiast upomniał się o niego i wysłał naprzeciw niemu znaczną zasłonę.,,

Oto iest interessuiący ten list P. Jauberta do P. Ruffina:

Z obozu Wezyra Jussufbaszy, 60 mil od Erz-Roum, d. 14 Marca 1806.

"Mci Panie! Boska Opatrzność, która czuwa nad losami Francyi, dozwoliła, iż przeżyłem zdarzenia, o których mam honor zdać WPanu sprawę. Nie obawiam się i pragnę nawet, aby ten opis był ogłoszony, osobliwie też upraszam WPana, aby był rządowi J. C Mci przesłany. Wyiechałem z Erz-Roum w nocy z d 1 na 2 Lipca, i iechałem północno-wschodnią stroną tego miasta bez innego przyprzypadku, iak natrafienia na 2 korpusy iaz-

dy Kurdysow, którym uszedłem za pomocą ciemney nocy i szybkości moich koni. D. 4 przeprawiłem się za rzekę Arax, a nazaiutrz przybyłem do głownego źrodła Eufratu, o 54 mil od Erz Roum odległego. W wieczor z 5 na 6 byłem przymuszony zatrzymać się w Arzab, wiosce Ormiańskiey, o 2 mile od Bajazid, gdzie Mahmutbasza mieszka. Gdy ten rządca dowiedział się o moim tam przybyciu, okazał chęć widzenia mnie i posłał kilku konnych ludzi z rozkazem przyprowadzenia mnie do niego. Mahmutbasza Bajazidu, maiący między 30 i 32 lat, sławny był w tych okolicach z swey tyranii, z dzierstw i bogactw. Na pierwszey rozmowie przyiął mnie nayzimniey. Oddzielił mnie od moich ludzi, wypytywał się ich o mnie, i okazuiąc mi zmyśloną grzeczność, kazał osoby, które mnie prowadziły, wziąść na tortury bez moiey wiedzy, a wymogłszy z nich kilka oboiętnych wyznań, kazał ie potaiemnie zamordować. Od tego momentu przedsięwziął niegodziwy zamysł złupienia mnie, tak dla nasycenia swego łakomstwa, iako też dla innych widokow. "Możesz WPan, rzecze do mnie, udać się do Crivan, który tylko o 15 mil iest stąd oddalony; ale powracaiąc zechcesz znowu przez moią prowincyą iechać. Dam WPanu niektóre zlecenia do Konstantynopola i do Jussufbaszy. Jedź WPan bez boiaźni; każę WPana przez naywiernieyszych sług moich odprowadzić. Jak tylko staniesz na granicy oddadzą ci bilet. Przewodnik WPana ieszcze tego dnia do Ciebie przybędzie.„ Domyślałem się zdrady, lecz nie było w mocy moiey oney uniknąć. Wyiechałem więc z Bajazid z dosyć liczną zasłoną. Jechałem pod opieką Wezyra Porty, powinienem był przeto bydź zupełnie bezpiecznym. Zaufanie zaś moie było w następuiącym sposobie usprawiedliwione: — Pod górą Ararat wypływa strumyk, który wpada do Kaspiskiego morza; strumyk ten iest granicą między państwami Porty i Króla Perskiego. Przeprawiłem się zań, a stanąwszy na Perskiey ziemi, namawiali mnie moi przewodnicy, abym zsiadł z konia. Ja dziękowałem Niebu, iż stanąłem w tym odległym od moiey oyczyzny kraiu, gdy nagle otoczony zostałem od zasłony, która mnie bronić miała, i mimo mego oporu zawiązali mi oczy, odebrali oręż, który przeciw mnie zwrocili i położyli mnie twarzą na ziemi. Niebo moim świadkiem, iż w tym okropnym momencie żadna boiaźliwa myśl nie postała w duszy moiey. Ostatnie moie życzenie było za pomyślnością oręża moiego Monarchy. Nie wyszło mi z pamięci, iż miałem na sobie Cesarskiego orła, z napisem na około: *Honor*, którym iest iedynym moim przewodnikiem, i *Oyczyzna*, iedyny cel moich skłonności. Byłem więc na Perskiey ziemi zdradzony, napadnięty i uwięziony od tych, którzy mnie bronić mieli. W takim położeniu zostawiono mnie aż do wieczora. Gdy się noc zbliżyła, prowadzono mię okropnemi manowcami daleko od publicznego gościńca. Po 3 lub 4 godzinach drogi przybyłem nakoniec do oddalonego od miasta domu. Basza czekał tam na mnie w nikczemnym ubiorze. Skarżyłem się żywo na takową zdradę, i moia iedynie odwaga uratowała mi i moim towarzyszom w tym razie życie. Zdrayca obawiał się skutków swey zbrodni. Rzekł do mnie pomięszany, iż będzie do Konstantypola pisał, potem kazał mnie zupełnie rozebrać i do podziemnego więzienia w zamku zaprowadzić, które godnem było takiey poczwary wynalazku. Spuszczono mnie tam około północy na linie, i basza dał rozkaz kommendantowi zamku, aby mi tylko cokolwiek wody i chleba dostarczył, naywięk-

szą zachował taiemnicę i nie pozwalał mi światła, aby nie dać poznaki, iż tam więzień zostaie. W tak nędznym zostawałem stanie, gdy morowe wszczeło się w mieście powietrze. Upał był nieznośny; nie miałem żadney odzieży, ani nadziei życia, a przecie byłem zdrow z 5 ludźmi, którzy mi pozostali. Około 1 Vende roku 14 zachorował basza na mor, i w ciągu swey choroby dał wyraźny rozkaz, aby mnie zamordowano; lecz kommendant zamku nie usłuchał go. Niepierwsza to przysługa, którą mi ten poczciwy Muzułman w czasie moiego 8 miesięcznego więzienia wyświadczył: iemu winienem życie i wolność. Basza umarł, a miasto podzieliło się na dwie strony względem wyboru iego następcy. Achmetbey, syn iego, otrzymał pierwszeństwo, i ten był dla mnie ieszcze niebezpiecznieyszy, niżeli Mahmut. Poznawszy przypadkiem iednego z moich koni, kazał go zaraz zabić. Oddalił odemnie kommendanta, o którym mowiłem, i zabierał się wydrzyć mi nieszczęśliwe życie, które mi oyciec iego zostawił, gdy go także mor sprzątnął. Ibrahimbey nastąpił po nim i okazał się dla mnie łagodnieyszym; trzymał mnie iednak zawsze ieszcze w więzieniu, tylko po 34 dniach kazał mnie do innego przenieść. Tam byłem szczęśliwy, iż mogłem kilka wierszy do Perssyi napisać. Otrzymałem potem dwie odpowiedzi, których rządowi kopiie prześlę. Jak tylko Jussufbasza dowiedział się o moim zdarzeniu, kazał mnie do siebie przyprowadzić. W tymże czasie przybył officer od Króla Perskiego z Taury, i żądał mnie w imieniu Króla swego. Bey kazał mnie tu zaprowadzić. Przyiął mnie Wezyr bardzo dobrze, który słusznie iest w całey Armenii poważany. Zaden z moich papierow nie zginął; co zaś tyczy się rzeczy, tych żądać nie mogę. Gdy mi Opatrzność uratowała życie, nie zechce mi także wydrzeć honoru, który mi iest tysiąc razy droższy. — Zawsze ieszcze iest moim zamiarem oddać Królowi Perskiemu przyiacielski list, którego iestem nosicielem. Porta nie zechce mi zapewne trudnić tam przeprawy. Jest iey interessem, a nawet słusznością nie nadużywać swey władzy nademną i nad moią słabością. Mowię w imieniu mego Monarchy, który po całym świecie iest poważany; zatem ieżeli porta chce iego przyiaźni doznawać, powinna mu dać swey dowody. Proszę WPana chciey kopiią tego listu przesłać JW. Ministrowi zagranicznych interessow. Nie piszę do niego, gdyż prawie zapomniałem rodowitego mego ięzyka. Przeproś go za styl tego listu, i napisz mu, aby zapewnił Cesarza, iż nie powrocę pierwey, poki nie dopełnię mego poselstwa. Ośmio miesięczne więzienie bez dziennego światła nie osłabiło mey gorliwości. Niezobaczę prędzey znowu Paryża, poki nie powrocę z odpowiedzią Szacha z Ispahanu.

Podp. *P. Am. Jaubert.* „

Od brzegow Renu d. 15. Maia.

Listy z południowey Francyi donoszą o nadzwyczaynym pośpiechu w uzbraianiach morskich w Tulonie. Sądzą nawet, iż w krótce znaczna flota wypłynie z tego portu, i uda się podobno do Neapolu, w celu ułatwienia szturmu do Gaety.

Znaczne korpusy woyska idą ciągle z głębi Francyi do Włoch końcem powiększenia woyska w kraiu Neapolitańskim i należenia do dalszych działań woiennych.

D. 18. — Nayświeższe listy z Paryża donoszą o codziennym przybywaniu deputowanych od mnieyszych Xżąt i Hrabiow Niemieckich, z których kilkunastu maią nawet po dwoch i trzech sprawuiących interessa. — Bawił niedawno Cesarz po większey części w

St. Cloud, i nie przypuszczał nikogo, oprocz ministrow i familii swoiey. Kazał sobie podać kilka planow względem przyszłego losu Niemiec; zdaie się iednak, iż żadnego nie przyymie, lecz sam takowy plan ułoży: przyszły więc los Niemiec iest taiemnicą dla wszystkich, a nawet dla samych ministrow Francuzkich. — Mówią w Paryżu, iż 120,00 woyska Francuzkiego pozostanie w Niemczech, ażeby w potrzebie mogło bydź użyte. — Zdaie się, iż woyna w stronach Turcyi nieuchronna, a w tym razie ma dadź Francya na tęż woynę 150,000 woyska posiłkowego, i posłać na załogę do Konstantynopola 30.000. Jeżeliby przyszło do tey woyny, na ten czas Xżęta Niemieccy federacyyni dadzą także 50,000 woyska posiłkowego. — Podroż Cesarza Napoleona do Włoch ma bydź połączona z licznemi proiektami, które w krótce może zostaną przywiedzione do skutku.

Z Medyolanu d. 16. Maia.

Obchodzono tu wczoray uroczyście, rocznicę koronowania J. C. M. iako Króla Włoskiego. Spiewano w kościele Metropolitalnym *Te Deum*, na którym wszystkie cywilne i woyskowe władze się znaydowały. Wicekról rozdał potem ozdoby orderu korony żelazney kommadorom i kawalerom.

Potyczka (o którey dawniey donieśliśmy) którą flotylla Francuzka wyszła z portu Civitavechia stoczyła, była z statkami woiennemi Angielskiemi. Pięć statkow flotylli Francuzkiey cofnęły się do Civitavechia, doznawszy nieiakiey szkody i straciwszy kilku ludzi. Trzy inne statki tey flotylli, które bynaymniey nie należały do bitwy, cofnęły się od Porto Danzio. Korweta iedna o 24 działach attakowaną będąc od wielkiey fregaty Angielskiey, musiała uledz przemagaiącey sile nieprzyiaciela po długiey i uporczywey bitwie, w którey straciła wielu officerow i żołnierzy. Reszta ludu, który składał się z 100 ludzi, została zaprowadzoną do Sycylii. Anglicy ciągle blokuią port Civitavechia.

Z Bruxelli d. 22. Maia.

Cesarz Napoleon iest tu wkrotce z Xciem Ludwikiem oczekiwany. Pierwszy nosić będzie iako Król Hollenderski imie Ludwika Igo. Akt, który pod rękoymiią Cesarza podpisze, zapewnia Hollandyi zyskowne warunki co do swobod. Ale że okoliczności zdrowia niepozwolaią mu teraz mieszkać w Hollandyi, zatem interessami rządowemi kierować będzie rada stanu w czasie iego niebytności, pod prezydencyą W. urzędnika. Do tey rady przeznaczaią Lebruna, Semonwilla i Noel. Inni znowu mniemaią, że Ci Francuzcy urzędnicy iadą tylko do Hollandyi dla urządzenia uroczystości koronacyi. Zachodząca w Hollandyi odmiana, sprawi także odmianę w stosunkach z Belgium.

Przy zaczenaiącey się półroczney prenumaracie na Gazetę Krakowską od 1go Lipca do ostatniego Grudnia r. b. raczą się życzący ią sobie nadal trzymać wcześnie zgłaszać. Cena iey półroczna iest zwyczayna 36 zł. pol z pocztą, a 27 zł. pol. bez poczty. Dla regularnieyszego odbierania Gazety, raczą Prenumeruiący powyższą kwotę na nayblizszey siebie Poczcie złożyć, a ieżeliby Poczta wzbraniała się przyiąć tey ceny i wymagała więcey, zechcą ią przesłać do C. i C. K. Oberpocztamtu Krakowskiego.

DODATEK

DO N^{ro} 47.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 11. CZERWCA 1806.

Od granic Włoskich d. 18. *Maia.*

Xżę Fryderyk Sax-Gota tak dalece przychodzi do zdrowia, iż będzie mogł w Czerwcu wyiechać z Rzymu na powrot do Niemiec.

Mały Gibraltar Gaeta, trzyma się ieszcze i będzie się długo trzymać. Po ostatnim wezwaniu, na które Xżę Hessen-Philippsthal dał zaprzeczaiącą odpowiedź, założyli Francuzi 5 redut, 3 przeciw twierdzy, a 2 przeciw armatnem szalupom, które im wiele szkodzą. Bomby nie wiele skutkuią. Nie liczna załoga nie może czynić wycieczek; znayduie się tam bowiem tylko 800 ludzi wyboru z 3 regimentow, 260 maytkow, 1000 nowozaciążnych ludzi i 2 kompanie artyleryſtow. Przed kilku atoli dniami przybyło tam 400 artyleryſtow, co dowodzi, że Król Ferdynand chce tę twierdzę utrzymać. Przedmieście Gaety, które było na przeszkodzie, kazał Xżę Hessenski znieść. Ma on w porcie 8 woiennych ſtatkow, 1 fregatę i 12 rybackich ſtatkow, na które kazał poiedney 24 funtową armatę wſtawić. Daley kilka zabranych Francuzkich ſtatkow, którym częſte każe czynić zdobycze. Cały dzień pracuie na batteryach, a często na nich nawet sypia. Wszyſtkie są wysokie i kamieniami wysypane; dla tego niepodobna ieſt zrobić szczerby lub wdrapać się na nie. Potem naſtępuią 3 rzędy innych batteryy, daley szańce Sega zwane, które fosa zasłania i 3 boczne batterye. Oprocz tych zewnętrznych szańcow cały plac ieſt minami zaprawiony i 3 ukrytemi batteryami opatrzony. Straszny rozlew krwi naſtąpi, ieżeli Francuzi będą chcieli mocą wziąść tę twierdzę. Zapas żywności ieſt tam znaczny i poki tylko morze ieſt otwarte, nie braknie iey. Xżę Hesseński może się także gdy zechce morzem cofnąć.

Mała twierdza w Abruzzo, *Civittela del Tronte* zwana, która ieſt na skale wyſławiona, trzyma się także w 50 ludzi pod dowodztwem Irlandzkiego Majora, będącego w służbie Neapolitańskiey, który iey poddać nie chce.

Kardynał Ruffo, którego daremne było poselſtwo do Francyi, udał się z Tryeſtu do Sycylii.

Z Hagi d. 27. *Maia.*

Wczoray w nocy przybył tu adjutant Adm. Verhuel w 46 godzin z Paryża gońcem. Jak zapewniaią przywiozł iuż nową konſtytucyą dla naszego kraiu, która będzie teraz ludowi do przyięcia podana. Deputacya nasza

pozostała ieszcze w Paryżu.

Choroba oczu naszego Pensyonarza wcale się nie zmnieyszyła, i dla tego nawet chodzic nie może. Czasami przeieżdza się, ale zawsze ma zieloną nad oczyma zasłonę.

Z Düsseldorfu d. 23. Maia.

Nadaremnie spodziewaliśmy się przybycia naszego Xięcia z Paryza, gdyż pozostały tu dwor odebrał wczoray rozkaz, aby do Paryża się udał. To iednak nie pociąga za sobą żadney następności, w ostatnim nawet liście miał Xżę wyrazić, iż będzie chciał zasłużyć na miłość swoich poddanych. Mowią o utworzeniu 4 regimentow z kraiowcow. — Xięstwo Westfalii iest także woyskiem Francuzkiem osadzone; lecz iaki go los czeka, ieszcze nie wiadomo.

Z Ratysbony d. 22. Maia.

Po przybyciu Hanowerskiego posła, P. Bremer, do Petersburga, wyiechał sprawuiący tam dotąd Hanoweru interessa, P. Möllner do Londynu.

Przeznaczony do Paryża nowy ambassador Cesarza Jmci Niemieckiego, Hrabia Metternich, liczy teraz 34 rok i ma za sobą siostrzenicę zmarłego Xcia Kaunitza.

Z Szwedzkiey Pomeranii d. 26. Maia.

Adjutant Króla Jmci Kapitan Toll, który zawiozł ostatni list do Króla Jmci Pruskiego do Pasewalk, powrocił iuż do Greifswald. W Pasewalk bardzo grzecznie był z strony Pruskiey przyięty.

Do Stralsunda przyprowadzone zostały 4 okręty Pruskie: 2 zatrzymane były na Balmorzu, a 2 w Wolgast.

Załoga w Usedom znacznie zmocnioną została, a Stralsundzka będzie kilku batalionami pomnożona.

Wczoray byli u J. K. Mci jeneralny rządca Pomeranii Baron Essen, Marszałek Hrabia Fersen i Jenerał Baron Armfeldt.

Z Madrytu d. 8. Maia.

Rząd nasz dał okazały przykład swey sprawiedliwości względem iednego Prałata państwa. Don Raphael de Musquis Aldunate umiał przez mniemaną świątobliwość ziednać sobie u Królestwa Jchmość i Xcia Pokoiu łaskę i poważanie. Dway Duchowni iego katedry odkryli iego złe postępowanie, byli od niego prześladowanemi i znaczenia swego pozbawionemi. Zaskarżenia prześladowanych doszły do podnożka tronu. Wytoczyła się sprawa przed trybunał, który wydał wyrok: iż Arcybiskup ma publicznie z ambony ogłosić niewinność prześladowanych Xięży, przeprosić ich, rownie iak publiczność za wyrządzoną im zniewagę, przywrocić ich do dawnych urzędow, a sam będzie zamknęty w iednym zamku na całe życie.

W przeszłym ieszcze roku zniesiona została walka bykow; wiele ludzi, którzy się z tego krwawego widowiska utrzymywali, pozbawieni przez to chleba zostali, i chwycili się w wielu okolicach rozboiu, których rząd teraz ściga.

C E N A Z B O Z

Na targu w Krakowie d. 9 i 10 Czerwca 1806.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	23 do	28.
— Zyta	— —	22 —	27.
— Jęczmienia	— —	19 —	23.
— Owsa	— —	19 —	21.
— Grochu	— —	24 —	32.
— Kaszy iaglaney	— —	52 —	60.

W Wiedniu d. 31. Maia.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	29 do	38.
— Zyta	— —	22 —	30.
— Jęczmienia	— —	16 —	20.
— Owsa	— —	14 —	16.

W Brynie d. 30. Maia.

Meca Pszenicy	zł. pol.	26 do	35.
— Zyta	— —	22 —	27.
— Jęczmienia	— —	19 —	22.
— Owsa	— —	12 —	14.
— Prosa	— —	26 —	28.

W Gdańsku d. 26. Maia.
Pzefel czyli pół korca naſzego w złot. hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)
— Pſzenica - - zł. pol. 15 do $18\frac{3}{4}$
— Zyto - - - — — 15 — 17.
— Jęczmień - - — — 12 — 13.
— Owies - - — — 10 — 11.

DONIESIENIA.

Dom nowo wymurowany wraz z wszelkiemi do tego należącemi budynkami, ſtayniami, szopami, gorzelnią murowaną, ogrodem fruktowym na Krakowskim przedmieściu Zwierzyniec zwanym przy mieyskich rogatkach pod Nrm. 270 ieſt każdego czasu do sprzedania, życzący sobie takowy kupić, niech ſię uda do właścicielki domu tegoż w tym mieszkaiącey.

Na dniu 17 Juny t. r. będą oprocz innych duchownych Prebend, także i Płebania Słaboszow na rok ieden zaarędowana. Pretium fiskalne ieſt 957 Zł. ryń. Chęć maiący zakontraktowania, maią ſię na wspomnionym dniu, w Urzędzie Cyrkularnym Krakowskim znaydować. W Krakowie d. 2 Juny 1806.

Na ulicy Sławkowskiey pod Nrem 405 w kamienicy narożney, znayduie ſię do naięcia na rok cały lub dłużey, całe pierwsze piętro z kuchnią, ſtaynią, piwnicą, szpichlerzem i wszelkiemi potrzebnemi wygodami. Zyczący sobie, ma ſię udać do Rudolfa Koch mieszkaiącego na ulicy Grodzkiey pod Nrem 27, gdzie potrzebne odbierze uwiadomienie.

Na mocy wysokiego gubernialnego rozporządzenia dnia 9 Maia r. b. Nrem 16981 nnieyszemi do publiczney podaie ſię wiadomości, iż do podawania na zawakowaną funkcyą Prezesa przy Krakowskim magiſtracie z roczną pensyą 1500 zł. ryń. nowy konkurs aż do 15 Lipca r. b. wyznaczony zoſtał, zaczym wszyscy kompetenci, którzy przepisane do takowey funkcyi przymioty poſiadaią, swoie prożby z przyłączonemi potrzebnemi zaświadczeniami względem ſtosownych umieiętności tak w politycznym iako i prawnym obiekcie, tudzież wiadomości nowego kryminalnego Kodexu, niemniey także wiary godnemi dowodami swey dobrey moralności i innemi allegatami albo oryginałach, albo w autentycznych kopiiach w przeznaczonym czaſie proſto do Wysokiego Gubernium tym pewniey podawać maią, gdy po upłynionym terminie na żadną takową prożbę wzgląd miany więcey nie będzie, i każda nie wczaſie Supplika, szczególnie bez skutku nazad odesłaną zoſtanie.

Gollmayer, V. P.
Kannamiller.

Z Magiſtratu Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa 27 Maia 1806.
Groſs.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa nnieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie opiekunow małoletnych po Piotrze Tullius pozoſtałych, to ieſt Tekli Tullius i Floryana Habel, dom zmarłego Piotra Tullius własny pod Nrm. 531 na ulicy Floryańskiey ſtoiący Zł. ryń 13,594 kr. $57\frac{1}{2}$ oszacowany d. 23 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu tu w Sądzie przez publiczną licytacyą podług naſtępuiących warunkow sprzedany będzie.

1) Aby każdy chęć kupna maiący 10tą część summy szacunkowey iako zakład przed licytacya złożył, zaś

2) Kupiciel resztę wylicytowaney summy w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożył, gdyż inaczey na iego koszta nowa licytacya byłaby wyznaczona. — Wszyscy przeto chęć kupna maiący na wyznaczonym mieycu i czaſie znaydować ſię maią. — Wierzyciele zaś wszyscy prawo zaſtawu nań maiący napominaią ſię, aby nieoczekuiąc osobnych przypozwań praw swoich pilnowali i pretensye swoie do protokułu w czaſie licytacyi wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd do podziału wylicytowaney summy miany na potem nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kozłowski. Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 28 Maia 1806. *Plinta.*

Przez Sąd Juryzdykcyi mieyscowey Jaśnie Oświeconego Xcia Adama Czartoryskiego, Feldmarszałka C. K. woysk Austryackich &c. Cyrkułu Lubelskiego, C. K. Gallicyi zachodniey dóbr Końskowoli dziedzica. W porządku zaczętych pertraktacyi substancyi, po bez potomnie i bez testamentu zmarłych, w przypadku niewiadomych mieysca i nazwiska sukcessorow, iako to: po Bartłomieiu Morozie, w wieku około lat 26 zycia, w obowiązkach pisarza Dominikalnego w Samokleskach, przy ostatniey swey służbie w roku 1802 dnia 16 Lutego zmarłym, którego substancya wynosi zł. pol. 161 gr. 7.

Po Józefie Rozińskim, czasem Regozińskim nazywaiącym się, około lat życia swego 48 w Końskowoli we dworze za furmana służącym, dnia 29 Junii 1805 roku, nagle zmarłym, którego substancya windykacyi potrzebuiąca, do zł. pol. 598 wynosic zdaie się.

Po Marcinie Zwoniarskim, w wieku około lat 45 życia za stangreta we dworze Góry, do Puław należącym służąc, dnia 6 Kwietnia r. b. zmarłym, którego substancya do zł. pol. 900 wynosić zdaie się, iednak windykacyi w Części większey potrzebuiąca.

Takowych więc w powszechności mieć prawo do sukcessyi rozumieiących, ninieyszemi na ten skutek uwiadomia się, aby w przeciągu sześciu miesięcy, zgłoszenie się po sukcessyą właściwą czynili, gdyż inaczey po upłynionym terminie, przeciw postanowionych kuratorow osobno massom przeznaczonych, iako to: Morozawskiey i Rozińskiego, Urodzonemu Jakubowi Wakulewiczowi, Zwoniarskiego, JP. Władysławowi, Nalterowiczowi, co z prawa wypadać będzie, czyniono i rozporządzonym bydźby musiało.

W Końskowoli dnia 13 Maia 1806 roku.

K. Oleszczyński Just.

Z Sądu Jurysdykcyi Dominikalney Konskowolskiey.

Haszewski.

Ignacy Hollenburg, Kupiec galanterycznych towarow z Wiednia. Ma honor Prześwietney i Wysokiey Publiczności ninieyszem doniesienie uczynić, iż on nowemi gatunkami nayprzednieyszych galanterycznych towarow, między któremi się piękne nowomodne stołowe zegary, blattowane lichtarze i inne gatunki wspomnionych towarow znayduią, zaopatrzonym został. Także przyymuie na zamianę inne towary; przyobiecuie za naysłusznieyszą cenę zgodzić się, i uprasza o łaskawe go odwiedzanie. W czasie teraźnieyszego Jarmarku ma swoy kram sub Nro. 44 pod znakiem strzelca.

Ponieważ dzierżawca wsi Wilkowa w Cyrkule Krakowskim leżącey, od ostatniey w Krakowie przez publiczną licytacyą otrzymaney dzierżawy odstąpił, zatym nowa licytacya na dzień 17 Czerwca r. b. ktora w kancellaryi Cyrkularney Krakowskiey o godzinie 9 z rana trzymana będzie, wypisuie się. W Promniku d. 27 Maia 1806.

Jozef Widmann Prefekt.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, że na prożbę Jakoba Zycińskiego i imieniem małoletnych kamienice pod Nrm. 109 i 110 na Każmierzu stoiące, za summę 23,189 Zł. ryń. 45 kr. d. 5 Maia r. b. sądownie oszacowane przez publiczną licytacyą d. 26 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu tu w Sądzie sprzedane będą pod następuiącemi warunkami.

1) Aby każdy chęć kupna maiacy 10 część ceny szacunkowey iako wadium złożył.

2) Aby kupiciel cenę wylicytowaną w przeciągu 14 dni do depozytu sądowego złożył, bo inaczey nie złożywszy tey na iego koszta nowa licytacya przedsięwziętą będzie. —— Wszyscy zatym chęć kupna maiący w spomnionym dniu i mieyscu stawić się maią — Naostatek wszyscy wierzyciele prawo nań zastawu maiący napominaią się, aby nie czekaiąc osobnych przypozwań, prawa swoie i pretensye do Protokołu w czasie licytacyi tym pewniey zadyktowali, bo inaczey co do podziału summy wylicytowaney żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

Gollmayer.
Kozłowski.
Hohn.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa
Dnia 16. Maia 1806.

W. Michalski.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 47.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 11. Czerwca 1806.

DONIESIENIA.

Na dniu 17 Junij r. b. odprawiać się będzie powtorna licytacya następuiących Plebanii i dziesięcin na rok 1806.

1. Plebania Proszowice Pretium fisci	615 Ryn.	
2. detto Słomniki z Prebendą	743 —	
3. detto Gołaczowy	1000 —	
4. detto Gołcza	460 —	
5. detto Sieciechowice	Pretium fisci przy licytacyi oznaymione będzie.	
6. detto Bydlin		
7. detto Xiąż wielki		
8. detto Poborowice		
9. Dom pod Nrm. 604 w Krakowie	193 Ryn.	
10 — — — 248 zaiezdny na Wesoły	256 —	
Oba do Prałactwa Panny Maryi.		
Dziesięcmy następuiące.		
11. z Masłomiącey chłopska	30 —	
12. z Buku dworska i chłopska	262 —	30 kr.
13. z Proszowic	385 —	— —
14. z Lgoty chłopska	54 —	— —
15. z Woytowstwa Chełm	11 —	— —
16. z Zelkowa chłopska	47 —	— —
17. z Wierzchowia	12 —	30 —
18. z Wielkiey wsi	95 —	— —
19. z Białego Kościoła	35 —	— —
20. z Głogowian	200 —	— —
21. z Bronczyc nad Nidą	190 —	— —
22. z Krzeszowic chłopska	45 —	— —
23. z Słupowa detto	50 —	— —
24. z Kempieli detto	2 —	40 —

25. Dziesięciny do Plebanii Sieciechowice.
26. detto detto detto Bydlin.
27. detto detto detto Xiąż wielki.
28. detto detto detto Poborowice.

Licytanci maią się na terminie wyżey powiedzianym rano o godzinie 9 w Urzędzie Cyrkularnym Krakowskim znaydować. W Krakowie d. 22 Maia 1806.

Przez Sad Magistratu Miasta Ces. oraz C. K. Cyrkularnego Radomia, wiadomo się czyni, że na instancyą Domicelli z Rynkowskich Sawickiey prawem przekonaney, końcem Licytacyi kamienicy Nro 55 wraz z placem na którym stoi, tudzież zabudowania drewnianego teyże kamienicy przyległego, naostatek ogrodu w mieście Radomiu położonych Stanisława Dudzińskiego prawem przekonanego własnych, stosownie do aktu detaxacyi zł. pol. 15 959 gr. 22½ oszacowanych, podług zaś rezolucyi Sądu tego do zł. pol. 12,500 zmnieyszonych, na satysfakcya summy zł. pol. 2000 z prowizyami i expensą prawną sentencyami pierwszey i drugiey instancyi przysądzonych sporządzona, termin 3ci d. 23 Czerwca r. b. o godzinie 9 ranney na Ratuszu w Radomiu iest oznaczony. Takowe zatem dobra nieruchome, to iest: kamienica Nro 55 w rynku, wraz z placem na którym stoi, zabudowanie drewniane i ogrod w mieście Radomiu położone podług następuiących warunkow sprzedane zostaną. *a)* Że w chęci licytowania będący, nim licytacya przedsięwzięta zostanie 10tą część szacunku zmnieyszonego, to iest zł. pol. 1250 na Vadium złoży, *b)* także zł. pol. 2000 z prowizyami i expensą prawną Domicelli z Rynkowskich Sawickiey w przeciągu dni 14 po licytacyi zapłaci, inaczey Vadium utraci, i na iego koszt inna licytacya oznaczoną będzie, *c)* rownież stosownie do §. 436 ustawy sądowey, długi wszelkie na teyże kamienicy z placem zabudowaniu i ogrodzie hypotekowane, do zapłacenia w powyżey oznaczonym terminie dni 14 na siebie przeymie. *d)* Zaś resztę ofiarowanego od więcey daiącego szacunku prawem przekonanemu Dudzińskiemu powroci, dla czego niemniey wszyscy kredytorowie na rzeczonym nieruchomym maiątku Stanisława Dudzińskiego długi hypotekowane maiący, na tymże terminie stawić się maią, inaczey ci, którzy się na oznaczonym dniu licytacyi nie stawią, ani przeciw nabywcy, ani do maiątku, że więcey żadnego mieć prawa nie będą, ale swoiey satysfakcyi albo z szacunku licytacyi resztuiącego, albo na innym Dudzińskiego maiątku szukać powinni niech wiedzą. Działo się w Radomiu d. 22 Maia 1806.

Antoni Sojecki.

Teodor Kudelski.

Z Rad Sądu Magistratualnego Miasta C. K. Cyrkularnego Radomia.

Daniel Raciborski.

A Jurisdictione Dominicali Andreoviensi præsenti edicto omnibus quorum id interest notum redditur: a Judicio concessum esse, ut Creditorum concursus in omnia bona seu Massam post Dnum Joannem Jedlicka Professorem Scholarum Normalium hic Andreoviæ in Circulo Cracoviensi demortuum, in mobilibus relictam, aperiatur; unusquisque igitur qui ab hac oberata Massa repetendi quidquam jus sibi esse crediderit, edicto hoc citatur, ut petitionem suam justa actione contra Curatorem ad lites concursus Antonium Golański usque ad diem 3 Julij a. c 1806 in hujati Dominicali Jurisdictione exhibeat, non solum veritatem seu liquiditatem petitionis, sed & jus quo huic vel illi Creditorum Classi accenseri prætendit, comprobaturus, quo die ad elenchum præfinito lapso, nemo amplius audiendus, iique qui petitiones suas ad diem præfinitum ediderint, ab universis oberatæ Massæ bonis, quæ sunt in hujatis Jurisdictionis perypheria, omnes excludendi nec audiendi sunt, nulla habita ratione juris repetendæ compensationis aut proprii ex asse concursus boni vindicandi, aut pignoris ita ut creditores ii si quid ipsi forte assi concursus deberent, neglecto jure eo compensationis Dominii, aut pignoris, quo alioquin gauderent, ad assem concursus persolvere teneantur.— Postremo Creditoribus omnibus oberatæ Massæ Jedlitzkovianæ præsenti edicto notum redditur, quod ad eligendum Curatorem assis & Deputatorem, & propter exiguitatem Massæ ad tentandam compositionem dicitur dies 4 Julij a. c. hora 9 matutina quo die Creditores huc comparere & præscripta Codicis Judiciarij observare tenentur.

Datum in Jurisdictione Dominicali Andreoviensi die 20 Maij 1806.

Josephus Jaroński Judex.

Magistrat miasta Stoł Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż na 23-

dzie C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego dom z ogrodem na przedmieściu Piaski pod Nr. 12 stoiący prawem emphiteutycznym do dnia 24 Czerwca roku 1826 do małoletnich sukcessorow zmarłego Kaspra Meciszewskiego należący, i do summy 2813 zł. ryń. sądownie dnia 16 Listopada 1805 oszacowany przez publiczną licytacyą dnia 28 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu 8 Lipca r. b. 7 Sierpnia r. b. tu w sądzie sprzedany będzie podług następuiących warunkow.

1) Każdy chęc kupienia maiący, rotą część summy szacunkowey przed licytacyą złożyć ma.

2) Summę wylicytowaną w 14 dniach rachuiąc od dnia przedsięwziętey licytacyi w gotowiznie do depozytu wysokich sądow szlacheckich kupiciel złożyć ma, albo takowąż na pewnych dobrach ziemskich za opłaceniem legalney prowizyi umieścic, i w tymże terminie o tym wylegitymować się powinien tym pewniey, gdyż inaczey z iego niebespieczeństwem i kosztem nowa licytacya przedsięwzięta byłaby, zaś.

3) Po dopełnieniu tych warunkow i otrzymaniu dekretu dziedzictwa, possessya domu i ogrodu kupicielowi oddana zostanie, prawa i obligacye w kontraktach i akcie detaxacyi umieszczone do tegoż domu ściągaiące się samemu kupicielowi służyc maią, i iemu przynależą, które kontrakty w registraturze każdemu wolno iest przeyrzeć.

4) Nakoniec kupiciel koszta na uprawę i zasiew ogrodu w tym roku poniesione, od opiekuna wylikwidowane, i przez C. K. sądy szlacheckie Krakowskie maiące bydź przyznane, w 14 dniach po odebraney possessyi powrocić będzie powinien.

Wszyscy przeto chęc kupienia maiący, w oznaczonym mieyscu, i czasie znaydować się maią. Nakoniec zaś wierzyciele wszyscy prawo zastawu nań maiący napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, prawa swoie lub pretensye do protokołu w czasie licytacyi wnieśli, gdyż inaczey żaden wzgląd na tychże potem miany nie będzie.

Gottmayer.
Krzyżanowski.
Kozłowski. *Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.*
Dnia 28. Maia 1806.
Flinta.

Na dniu 15tym Lipca r. b. będą na tey tu niżey wyrażoney specyfikacyi, znayduiące się mieyskie Realności, i dochody każde na mieyscu, naywięcey daiącemu na ieden rok to iest od 1wszego Novemb. 1806 aż do ostatniego Octobra 1807 publicznie zaarendowane.

Chęc maiący zaarendowania maią się na wyżey wyrażonym dniu, z rana o godzinie 9tey na mieyscu tych realności znaydować, i 10 proc. wadium ze sobą, przynieść.

Specyfikacya.

1. Słomniki	(Propinacya piwa, wodki i miodu wyszynk. (Pastwiska i Łąka. (Jarmaczne i brukowe. (Ratusz z pomieszkaniem i szynkownią. (Dochod z wina.
2. Skała	(Propinacya wodki, piwa, i miodu wyszynk. (Jarmaczne pieniądze.
3. Zarnowiec Starostwo	(Propinacya piwa, wodki i miodu z dochodem. (Dochod z wina. (Łąki Obryce i Pazanice w Prusiech. (Pastwiska Zatoki i Staszyce. (Pastwiska pod małemi Łanami w Prusiech.
4. Miechow	(Ogrodowy grunt, i mieyski grunt.
5. Brzesko nowe	(Dwa Pastwiska Błonie i Lewartow.

Juryzdykcya Dominikalna Lubartowska w Galicyi zachodniey w Cykule Lubelskim, wszystkich komu o tym wiedzieć należy ninieyszym uwiadomia publicznym Edyktem, aby iakie tylko mieć mogą pretensye do Dawida Trachtenberg w Lubartowie pod Nrem 333 miesz-

kaiącego, w iakim bądź prawie gruntuiące się na dniu 20tym Sierpnia 1806 niezwłocznie oznaymili, w przeciwnym razie od znayduiącego się, lub wzrastaiącego maiątku (któryby może przez zgłaszaiących się w czasie wierzycieli rozebranym został) nie zważaiąc na prawo własności, prawo zapisu bespieczeństwa lub prawo nadgrody, choćby te im w massie służyć mogły wyłączeni, i do oddania tego coby oni massie winni byli znaglonemi zostaną. — Dla czego do otworzonego konkursu przez Dawida Trachtenberg każdy w wyznaczonym czasie zgłosić się ma.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Lubartowskiey dnia 13 Maia 1806 roku.

Ig. Kobylański Just.

Juryzdykcya Dominikalna Lubartowska w Galicyi zachodniey w Cyrkule Lubelskim, wszystkim komu o tym wiedzieć należy ninieyszym uwiadomia publicznym Edyktem, aby jakie tylko mieć mogą pretensye do Berka Liebraich w Lubartowie pod Nrem 37 iako też Szymchy Stern także w Lubartowie pod Nrem 24 mieszkaiących kupcow kompaniczných, w iakim bądź prawie gruntuiące się na dniu 22 Sierpnia 1806 nie zwłocznie oznaymili, w przeciwnym razie od znayduiącego się, lub wzrastaiącego maiątku (któryby może przez zgłaszaiących się w czasie wierzycieli rożebranym został) nie zważaiąc na prawo własności, prawo zapisu bespieczeństwa lub prawo nadgrody, choćby te im w massie służyć mogły, wyłączeni, i do oddania tego coby oni massie winni byli znaglonemi zostaną. — Dla czego do otworzonego konkursu przez Berka Liebraich, i Szymcha Stern kupcow wspolnych, każdy w wyznaczonym czasie zgłosić się ma.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Lubartowskiey d. 15 Maia 1806.

Ig. Kobylański, Just.

C. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wszystkim, którym o tym wiedzieć należy, wiadomo czynią, że dobra Rykoszyn w Cyrkule Kieleckim leżące podług inwentarza w summie 90.000 zł. pol. czyli 22,500 zł. ryń. tudzież dobra Wrzos, Jabłonna i Zerdź w Cyrkule Radomskim leżące podług inwentarza w kwocie 133,688 zł. pol. czyli 33,422 zł. ryń. otaxowane dnia 25 Czerwca r. b. naywięcey daiącemu na lat 3 w dzierżawę puszczone będą, pod warunkami następuiącemi.

1) Ażeby każdy dzierżawić sobie życzący dziesiątą część ceny fiskalney, czyli prowentu rocznego, który w dobrach Rykoszynie w kwocie 4333 zł. pol. 10 gr. czyli 1083 zł. ryń. 20 kr. w dobrach zaś Wrzosie, Jabłonny i Zerdzi w kwocie 7200 zł. pol. czyli 1800 zł. ryń. ustanawia się, dla bespieczeństwa licytacyi przed iey rozpoczęciem złożył, a zaś dzierżawę obeymuiący, albo zaraz po ukończoney licytacyi, albo przynaymniey w przeciągu dni 14 po odbytey licytacyi cały czynsz dzierżawny trzechletni, iaki z licytacyi wypadnie, do depozytu wniosł.

2) Po wniesieniu do depozytu czynszu trzechletniego, dzierżawcy intromissya do possessyi będzie pozwolona, i dobra za spisaniem na gruncie przez komornika inwentarza oddane zostaną, które w tym stanie, w iakim odbierze, oddać będzie obowiązany. Jeżeliby dzierżawca po skończonym trzechleciu więcey zasiewow zostawił, iak odebrał; tedy nietylko ziarno czyli wysiewy podług nayblizszego miasta foraliow, ale i praca łożona onemuż przez prowent biorącego z dobr Rykoszyna i Jabłonny Kajetana Branwickiego własnych, i właściciela dóbr Wrzosy i Zerdzi Mikołaia Branwickiego nadgrodzone zostaną.

3) Kto przez licytacyą dzierżawcą zostanie, obowiązany będzie wszystkie podatki publiczne z własnego sam ponosić bez nadziei odzyskania onychże, wyiąwszy furaże weyskowe, które dziedzic i prowenta pobieraiący po skończonym trzechleciu ofiaruie się wynadgrodzić podług foraliow miasta Kielc co do dóbr Rykoszyna, a zaś podług foraliow miasta Radomia co do dóbr Wrzosy, Jabłonny i Zerdzi, a to podług foraliow owego czasu w którym furaż woyskowy bydź odstawionym okaże. W Krakowie d. 19 Maia 1806.

Jozef de Nikorowicz.

W. Lichocki.

Marx.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.

Paumingor.